

Brygida Pawłowska-Jądrzyk, *Sens i chaos w grotesce literackiej. Od „Pałuby” do „Kosmosu”*, Wyd. Universitas, Kraków 2002.

Fenomen groteski pozostaje niezmiennym składnikiem współczesnej wiedzy o literaturze. Tajemnica atrakcyjności badawczej tego zjawiska tkwi chyba przede wszystkim w ogromnym potencjale definicji i przywoływanych dzieł literackich, jaki wytwarza to zagadnienie. Kategoryzacja pojęciowa groteski jest w istocie bardzo pojemna i wciąż, mimo stworzonego już kanonu opracowań, otwarta na nowe interpretacje, zaś dla polskiej literatury wydaje się szczególnie ważka. Praca Brygidy Pawłowskiej-Jądrzyk została poświęcona właśnie tym fundamentalnym realizacjom groteski na płaszczyźnie polskiej literatury XX wieku, które dzisiaj zaczynają pełnić rolę dzieł klasycznych. Pawłowska-Jądrzyk sięga bowiem głównie po dokonania wywodzące swą wypowiedź artystyczną z estetyki modernizmu, ale jednocześnie przeprowadzające gruntowną rewizję młodopolskiej poetyki. Materiałem badawczym są więc w pracy Pawłowskiej-Jądrzyk utwory ciągle intrygujące swym rozedrganiem przekazu, stawiające pytanie, gdzie ową groteskowość umieścić; czy w repertuarze odwołań do porzucanej konwencji czy też w zapleczu formalnym nowej jakościowo twórczości.

Rozgraniczenie tematyki pracy na opozycję sensu i chaosu jest w przypadku pracy Pawłowskiej-Jądrzyk wręcz konieczne. Nie chodzi wyłącznie o występujące w punkcie wyjściowym książki, czyli *Pałubie* Irzykowskiego, tarcie pomiędzy idealistycznym dążeniem ku wzniosłości a kompromitującą je siłą rozwichrzenia natury. Sens i chaos wyznaczają przecież wszelkiej literaturze dwie granice: apollińskiego porządku oraz dionizyjskiego nieładu. Dlatego praca Pawłowskiej-Jądrzyk bynajmniej nie ogranicza swego biegu rozważań do zagadnień formalnych omawianych utworów. Gra racjonalności i irracjonalności toczy się tu nie tylko o budowę konstruktów literackich, lecz przede wszystkim o prawdę światopoglądu pisarskiego. Groteska staje się sposobem autorskiej walki, który forsuje własną wizję świata i formułuje indywidualną filozofię artystycznej wypowiedzi. Droga ścierania się powyższych tendencji jest wszak wyboistą wędrówką po twórczych koncepcjach. Wyboista, gdyż często przychodzi skonfrontować ze sobą ścieżki wielkich osobistości słowa pisanego, które nie chciały szukać wspólnego kierunku i z premedytacją szły na przekór.

Interpretacja Pawłowskiej-Jądrzyk uwzględnia różne metody zastosowania groteski. Pierwsza dotyczy absurdu, ujmowanego poprzez kategorię „lekkości” (spotykaną np. u Italo Calvino, ale i Gombrowicza), która zyskuje swą tożsamość w makabresce, niezwykle rozległym gatunku (podgatunku?) literackim przeciwdziałającym wzniosłej powadze; autorka przytacza tu ballady Leśmiana (harmonijne wprzęgnięcie makabryczności w krainę „cudowności”) oraz dramaty Witkacego (okrucieństwo jako element konsekwentnego tragikomizmu). Drugim z opisywanych w książce zagadnień jest z kolei zależność między statyką opisów kształtnej rzeczywistości a dynamiką defor-

macji świata przedstawionego; Pawłowska-Jądrzyk za trzon organizujący omawiane literackie scenerie (utwory Schulza, Jaworskiego i Gombrowicza) uznaje postać bohatera, będącego domeną właśnie deformacji, czy to fizyczności czy jednostkowej psychologii, deformacji, która odpowiada za, cytując autorkę, *wizję człowieka jako nie-porządku, nie-kształtu, nie-formy*. Problem *antynomiczności istnienia i formy, bytu i jego uświadomienia sobie, życia i literatury*, występuje także w kontekście trzeciej grupy zjawisk opisywanych w książce, a mianowicie w rozdziale omawiającym strategię nobilitacji wszelkich antyestetyzmów jako nośników transcendencji. Pawłowska-Jądrzyk pisze więc o metafizyce „bylejakości”, demaskacji tandety na poziomie: autotematyzmu (*Amor milczący* Jaworskiego), kreacji rzeczywistości granicznej (opowiadania Schulza) oraz transpozycji idei na niszczące je fizyczne, zmysłowe pierwiastki (wspomniana *Patuba* Irzykowskiego). Irzykowski, odkrywający w *Patubie* „niezgłębiony strumień życia”, doczekał się w książce Pawłowskiej-Jądrzyk osobnego omówienia; rozdział o „bezkształtach sensu” wychwytuje w dokonaniach Irzykowskiego (głównie aforyzmach) wątek nieufności wobec funkcji poznawczych języka, a zarazem dążność ku paradoksowi jako przezwyciężeniu nieprzystawalności pojęć do rzeczywistości. Stąd blisko do całkowitego zakwestionowania form opisowych świata. I rzeczywiście, pracę Pawłowskiej-Jądrzyk zamyka skrupulatna analiza Gombrowiczowskiego *Kosmosu*, gdzie ukazanie totalnej „niedorzeczności” decyduje o statusie ontologicznym całej fabuły, która operuje groteskowymi spiętrzeniami; „(non)sens” wymyka się jakimkolwiek procesom logicznej argumentacji i przez to podważa istnienie jednoznacznej wykładni rzeczywistości.

Tak więc autorka *Sensu i chaosu w grotesce literackiej* w swych rozważaniach wychodzi od absurdalności w perspektywie dystansu baśniowości lub przewrotnego humoru, by skończyć na wymownej, filozoficznej próżni sensu. „Lekkość” opisu makabryczności w balladach Leśmiana i radykalizujący się w ostatniej powieści Gombrowicza „(non)sens” to dwa światy autorskiej instancji, wyznaczające określone ramy historycznoliterackie. A jednak wciąż można tu mówić o grotesce. Dzieje się tak, ponieważ praca Pawłowskiej-Jądrzyk, obejmując zmienną na przestrzeni lat charakterystykę zagadnienia, pokazuje groteskę jako narzędzie wdrażania indywidualnych stylów pisarstwa, ugruntowanych równie autonomiczną filozofią twórczości. Ważne, iż autorce udaje się zachować spójność refleksji odnośnie do przesłanek stojących za różnymi manifestacjami groteskowości. W ten sposób książka ujawnia niebagatelne zaplecze problemów związanych z realizacjami groteski na płaszczyźnie literackiej: natura człowieka i wielowymiarowość śmierci, określniki bytu i zakres poznania. Praca Pawłowskiej-Jądrzyk to zatem dokonanie warte odnotowania w długiej bibliografii prac o grotesce, nawet jeśli pamiętać o całkiem świeżych publikacjach z tego zakresu, jak np. monografii Anny Janus-Sitarz.

ŁUKASZ BADUŁA